

WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 19/198, cena 10 zł
16 września - 2 października 1988 r.

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA NIE ZAAKCEPTUJE ŻADNYCH ROZWIĄZAŃ POLEGAJĄCYCH NA REZYGNACJI Z NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Bieżący komentarz Kornela Morawieckiego:

Przewodniczący "Solidarności" podjął skrajnie ryzykowną decyzję wygaszenia akcji strajkowych przed przystąpieniem do rozmów z władzami PRL. Wypływa stąd wniosek, że w jego ocenie sytuacja społeczna i ekonomiczna w Polsce oraz zewnętrzne uwarunkowania polityczne zmuszają władzę do ratowania się przez kompromis z umiarkowanymi siłami polskiej opozycji. Na podstawie dostępnych informacji można przyjąć, że Lech Wałęsa posiada obecnie następujące atuty:

- 1/ Spory osobisty autorytet w społeczeństwie polskim oraz za granicą,
- 2/ poparcie Kościoła Katolickiego w Polsce,
- 3/ poparcie rządu Stanów Zjednoczonych i związaną z tym możliwość wpływu na zagraniczną politykę kredytową wobec PRL.

Jedynym jednak istotnym atutem Lecha Wałęsy jest to, że w rozmowach z władzami PRL reprezentuje on "Solidarność". Jakiegokolwiek odstąpienie od tego statusu przez niego lub przez inne strony dialogu skończy się fiaskiem całej inicjatywy i dalszą destabilizacją sytuacji w Polsce. Dlatego w imieniu członków Solidarności Walczącej, a sądząc, że zdanie to także podziela licząca się część społeczeństwa polskiego - z całym naciskiem stwierdzam, że koniecznym warunkiem wstępnym skutecznego działań na rzecz poprawy sytuacji w Polsce jest usnanie przez władze PRL prawa NSZZ "Solidarność" do legalnego działania.

"Solidarność" jest obecnie nie tylko nadzieją ludzi pracy, ale również sumą pracy i ofiar poniesionych na jej rzecz w ciągu ośmiu trudnych lat. Stała się tym samym istotną częścią losu społeczeństwa polskiego i tylko ono może decydować o losie "Solidarności".

Solidarność Walcząca, wyrosła z NSZZ "Solidarność" i będąca spadkobierczynią jej radykalnych i niepodległościowych tendencji, nie zaakceptuje żadnych rozwiązań polegających na rezygnacji z NSZZ "Solidarność" lub na jej rozmienieniu na jakieś inne formuły polityczne czy zawodowe.

Dialog z władzami PRL nie może odbywać się ponad głowami ludzi więzionych, zwalnianych z pracy lub karnie powoływanych do wojska za udział w strajkach i demonstracjach, które do tego dialogu doprowadziły. Los tych osób jest miernikiem wiarygodności i szczerości komunistycznych negocjatorów.

Zdajemy sobie sprawę, że nawet ponowna legalizacja "Solidarności" nie wystarczy obecnie do wyprowadzenia Polski z obecnej fazy kryzysowej, związanej z rozpadem komunizmu. Kolejnym krokiem na drodze poprawy sytuacji w kraju musi być odciążenie sfery gospodarczej życia publicznego od politycznej poprzez:

- likwidację zakładowych komórek partyjnych i generalny zakaz prowadzenia działalności politycznej na terenie zakładów pracy
- likwidację zakładowych komórek służby bezpieczeństwa
- zniesienie politycznych ograniczeń ustawowo nakładanych na gospodarkę oraz faktyczne zrównanie praw trzech sektorów rolnictwa.

Jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie władza w naszej Ojczyźnie przejdzie w ręce jej jedynych prawdziwych gestorów: w ręce społeczeństwa polskiego. Rozumimy, że władza komunistyczna nie sajdzie ze sceny dziejowej dobrowolnie, że wielu ludzi ogarnie strach przed odpowiedzialnością za spowodowaną ruiną moralną i gospodarczą Polski. Nie pragniemy zemsty, uznajemy, że w suwerennej i niepodległej Polsce musi się znaleźć miejsce dla wszystkich, w tym dla dzisiejszych działaczy PZPR, nomenklatury i służb represyjnych. Oczekujemy jednak, że oni również czynnie pomogą w przechodzeniu od komunistycznej dyktatury do demokracji. Ich udział uczyni ten proces mniej konfliktowym i nie tak kosztownym jak rozwiązywanie gwałtów.

ne i konfrontacyjne. Ewolucyjne przejście Polski do demokracji byłoby naszym ważkim wkładem w nowy kształt Europy XXI wieku.

Nie możemy jednak założyć, że tak będzie. Zbyt wiele wiemy o komunistycznej władzy, aby ufać w możliwość zawarcia z nią trwałego porozumienia. Dlatego w pełni popieramy politykę faktów dokonanych poprzez przystąpienie do działalności zakładowych struktur organizacyjnych NSZZ "Solidarność" i prowadzeniem prac nad odtwarzaniem jej struktur regionalnych i krajowych.

Uważamy, że należy również przystąpić do prac nad ukonstytuowaniem porozumienia politycznych organizacji opozycyjnych, w ramach którego wypracuje się przyszły kształt niepodległej Polski i drogi doń prowadzące.

Wrocław, 9 września 1988 r.

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

K. O. s n a c z y By doszło do rozmów, aby przyniosły one pożądaný skutek, nie
n o k a u t można czekać aż ktoś się z kimś dogada. Lech Wałęsa o tyle
 będzie mógł reprezentować interesy NSZZ "SOLIDARNOSĆ", o
ile związek będzie istniał organizacyjnie. Natychmiastowe przystąpienie do tworzenia Komitetów Organizacyjnych /K.O./ jest w tym momencie najbardziej konstruktywną formą nacisku na władzę. Liczenie na tę władzę dobrą wolę to ułudą, jedynym jej celem jest jej własne przetrwanie i wszelkie rozmowy operujące kategoriami obietnicy, umowy, honoru prowadzą na polityczne manowce. Wyłącznie fakty mogą spowodować ustępstwa reżimu, a fakt istnienia związku zawodowego to istnienie organizacyjnej struktury prowadzącej działania broniące praw pracowników.

Od ośmiu lat trwa w Polsce walka o wolność. Pluralizm związkowy jest całym czasem Postulat nr 1. Dzięki sierpniowemu strajkom mamy szansę. Nie zmaraj tej szansy - i TY MOŻESZ być twórcą Komitetu Organizacyjnego. Wolność to uświadomiona możliwość...

A.

D o L e c h a "Związek jest, statut ma. Nie ma o czym dyskutować."
W a ł e s y

Lech Wałęsa

Co z tym statutom Panie Przewodniczący - ma?

red.

O j c o t o Hipoteza pierwsza: "władza maniakalnie broni swych pozycji" -
b ę d z i e - opóźniając i przeciągając rozmowy, stosując wypróbowane sztuczki frontowo-porozumieniowo-rozdrobnieniowe władza przedłuża
c z y l i h i swoje trwanie do wiosny /lata?/ przyszłego roku i traci tę
p o t e z y. niewielką resztkę wiarygodności, którą zapewniła jej mediacyjna polityka Kościoła.

Głównym postulatem przyszłorocznego buntu jest delegalizacja PZPR...

Hipoteza druga: "pakt antykryzysowy" - władze dopuszczają do pluralizmu związkowego na szczeblu /niektórych?/ zakładów pracy. Scenariusz powstawania struktur ponadzakładowych jest długotrwały i opodowany przezrocznymi "zaciszczeniami pasa", "frontami porozumienia" i innym rozmydłaniem. Powstaje karykatura NSZZ "Solidarność". Niezadowolone społeczne zostaje chwilowo stłumione przy pomocy funduszy zaoszczędzonych na zbrojeniach. Establishment władzy powiększa się o pewnego elektryka i grono jego kolegów. Polska dogania Bangla-Desz i Etiopię...

Hipoteza trzecia: "władza idzie na ustępstwa" - aktywna postawa Polaków zmusza reżim do wyrażenia zgody na powtórny legalizację NSZZ "Solidarność". Przy okrągłym stole ustalony zostaje scenariusz samoorganizacji Związku doprowadzający w rozsądnym czasie do demokratycznego II zjazdu. Zostaje zmieniona ustawa o stowarzyszeniach i uregulowana sprawa odpowiedzialności za niewywiązywanie się rządzących ze swych obowiązków wobec rządzonych. Partia i SB wyprowadzają się z zakładów pracy, system podatkowy zostaje zmieniony tak, by w Polsce opłacało się produkować. Jednocześnie wojsko rezygnuje z części wydatków na zbrojenia, a Lech Wałęsa wychodzi z twarzą i wchodzi w strukturę władzy. Z początku powoli lecz coraz to szybciej demONkracja zmienia się w demokrację...

Która hipoteza jest najbardziej prawdopodobna? - Także i TY ODPOWIADASZ za to.

B.

Do Józefa "Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci,
Kardynała to czymże ją zaprawić? Nie nadaje się ani do ziemi, ani
Glempa do nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania
niechaj słucha."

ŁK 14, 34, 35

Cóż będzie Ojcie Prymasie gdy z Solidarności zostanie jedynie etykieta?

red.

Być może chęć niesienia pomocy, ta naturalna cecha człowieka, jakże
do ciebie często jest niszczona przez strach - przechowanie lub
przeniesienie paczki z bibułą urasta do miary problemu?
w działaniu nie widzisz sensu? - twoje życie stało się koszmarem powinności.
Być może popadając w coraz większy strach i bierność będziesz się coraz częś-
ciej upijać śpiwając radosnego Górala i smutną Pierwszą Brygadę. Być może ro-
biąc małe świństwa i drobną interesy zapewnisz od czasu do czasu rodzinie kot-
let schabowy i szynkę lub uprawiając działkowy ogródek będziesz zdobywał zapa-
sy na zimą, a z głodu będą umierać dzieci kilka ulic dalej lub w Umyńskiej
Chandrze i białostockim. Być może wolność to uświadomiona możliwość... Choć zaw-
sze jeszcze możesz się upić lub telewizor i pralkę kupić już nic nie możesz, a
wszystko musisz człowieku marzeń pozbawiony...

C.

Do Generała "PZPR jest przewodnią siłą ludu pracującego miast i
Kiszczaka wsi w budowie socjalizmu"

Konstytucja PRL

To niech, łamawruk, przewodzi tym, którzy chcą ten socjalizm budować.

red.

A to na pamięć Nic nie przybliży wolności
b o k r ó t k i e . bez twojej aktywności.

D.

SOLIDARNOŚĆ - TAK, WYPACZENIA - NIE Co trzeba żeby zmusić uzurpatorską wła-
dzą do rozmów z reprezentantami narodu?
Po prawie 7 latach jałowych ofert i podchodów prostej odpowiedzi udzieliło sa-
mo życie: trzeba strajkować. Pierwsze poważne zagrożenie własnych pozycji prze-
konało Generałów do negocjacji z Lechem Wałęsą. Posłużenie się jego autorytetem
do wygaszenia strajków oznacza przyznanie moralnych i politycznych racji "Soli-
darności". Racje te, częściowo już pogabione przez działaczy Związku, z siłą pod-
niosło pokolenie młodych.
Czy dobrze, że Wałęsa przyjął warunek gen. Kiszcza i zgodził się rozwiązać
strajki? Moim zdaniem źle. Po co, przed podjęciem rokowań z bezwzględnym prześwi-
nikiem rozwiązywać własne oddziały szturmowe? Błąd ten już mści się represjami
wobec strajkujących - odmową wypłat za czas strajków, masowymi zwolnieniami, po-
woływaniem na ćwiczenia wojskowe. Ale, paradoksalnie, tenże błąd wywarł dobry
wpływ na aktualną postawę Wałęsy i doradców. Teraz negocjatorzy społeczni muszą,
pod groźbą utraty społecznej wiarygodności, twardo żądać relegalizacji "S", jako
podstawy do dalszych rozmów, okrągłych stołów itp. Ten przymus kryje w sobie
szczyptę optymizmu. Władze, rzecz jasna, będą zwlekać i kręcić, ale chyba rozumieją
że Wałęsa nie może i nie ma gdzie się cofnąć. Zakładając więc rozsądek obu stron
pojawia się szansa na nową "S". Szansa wzmocniona szerokim poparciem oddolnym -
- powołanie nowych, jawnych komórek "S" w zakładach pracy.
Najgorzej byłoby gdyby wszystko zakończyło się jakimś zgniłym kompromisem na
wysokich szczeblach, jakimś pseudo-pluralizmem związkowym bez "S", a za to z roz-
mytą odpowiedzialnością. Nie ulega wątpliwości, że rządzący PRL-u chcieliby w przy-
szłości przerzucić na społeczeństwo winę za skutki swoich rządów. Jaki sens by-
łoby żyrować im w eksle bez pokrycia?

Solidarność walcząca zawsze postulowała relegalizację "S", także wtedy, gdy
przywódcy Związku mówili jedynie o pluralizmie lub "pakcie antykrzysowym". Dziś
jednak ten postulat - to mało. By powstrzymać upadek kraju i zapobiec katastrofie,
trzeba nie tylko legalnej "S" i zasadniczej liberalizacji ustaw o stowarzysze-

niach. Trzeba więcej - komuniści muszą oddać władzę nad gospodarką. Partia musi zaprzestać ingerencji w obsadę stanowisk w przedsiębiorstwach, musi zezwolić na wolną grę sił ekonomicznych. Ale czy na to, na taki zwrot ustrojowy stać tę ekipę? Czy jej moskiewscy mocodawcy rozumieją już konieczność takiej polskiej "piestrostrojki"? Można wątpić. I to zwątpienie rzutuje bezpośrednio na całą koncepcję "okrągłego stołu". Walęsa z Kiszczakiem - "jak Polak z Polakiem"? Nie fantazjujemy. Dlatego jak najlepiej życząc Przewodniczącemu, kolegom z "S" i ekspertom Kościoła podejmującym obecne rokowania - my, SW zachowujemy trzeźwą powściągliwość. Rozwój wydarzeń i kierunki ustępstw władz przebiegają mniej więcej zgodnie z przewidywaniami zawartymi w naszym Programie. Nie pozostaje nam nic innego jak przygotować społeczeństwo i organizację na okoliczność kolejnej fali strajków o pełne swobody związkowe i samorządowe, o wolny rynek.

12 IX 1988

Kornel Morawiecki

O d p w i e d z i ą Od poniedziałku /12.09.1988r./ w mieszkaniu Cz. Borowczyka we Wrocławiu odbywa się głódówka protestacyjna.
n a r e p r e s j ę Głodujący przedstawiciele Grupy Inicjatywnej PPS, Solidarności i inni działacze niezależni żądają:
j e s t o p ó r .

1/ zaprzestania represji wobec uczestników i organizatorów majowych i sierpniowych strajków,

2/ uwolnienia więźniów politycznych

-Pawła Babińskiego

-Czesława Borowczyka /członek PPS, poważnie chory, trzeci raz w więzieniu/

-Adama Hodysza /kapitan SB, skazany za współpracę z Solidarnością/

-Henryka Pieca /kapral ZOMO, członek Solidarności Walczącej, skazany j.w./

-Józefa Piniora /członek PPS, trzeci raz w więzieniu/

-Jolanty Skiby /członek PPS, aresztowana po raz drugi/

-Romana Zwierczana /członek Solidarności Walczącej/

3/ gwarancji bezpieczeństwa dla Kornela Morawieckiego i innych działaczy opozycji demokratycznej.

Solidarność Walcząca popiera postulaty głodujących. Poprzyj i TY /choćby malując UWP na ścianie, jeśli na nic więcej nie możesz się zdobyć/. inf. włas.

F a ł s z y j n e

f a ł s z o w a n i e

Słodka poligrafia znów daje znać o swoim istnieniu.

Kłamstwo, ten filar komunizmu, wypełzło na ulice pod postacią fałszywych ulotek podpisanych nazwiskami

prawdziwych i zmyślonych działaczy. Sakość czasu i pieniądze panowie, prawda to jedyna rzecz, której nie można sfałszować.

Czytelniku bibuły, teksty prawdziwe mówią o pięknie i cierpieniach Człowieka dążącego do wolności - fałszywki mówią o ludzkim brudzie i bezsensie sprzeciwiania się słu. Po owocach we własnej myśli je rozpoznasz...
red.

G ł o s y i o d g ł o s y XX Hasło ostatniego Plenum KC PZPR "Nie ma wolności bez odpowiedzialności" zostało żywcem ściągnięte z "Zasad Ideowych i Programu SW", czerwiec 1987 /patrz par. 1.3/. Nam to nie wadzi, byleby partyjni bosowie słowo "odpowiedzialność" zaczęli traktować poważnie.

XX "Te osiem lat straciliśmy - i sądzę, że władza zaczyna to rozumieć, a społeczeństwo nie ma co do tego wątpliwości" - prof. Józef Kaleta, "Wybrzeże" nr 55, 28 VIII 88. W normalnym kraju władza, która zmarnowała 8 lat - ustępuje.

DZIEKUJEMY: ALKMEŃA1000, MILON1000, BORÓWKA500, ERWIN1300, 2%4500, NATALIA GORBANIEWSKA40000, FREEDOM FOR POLAND1000S, POMOC2000, SWL650, PRZYJACIELE366, ZOFIAW20, ANO MINOWA50, T.P.100, A.J.50, J+T.H.10, H.D.100, ANNA A.600, HOUSTON GROUP400, CLEVELAND400, PHOENIX200, DETROIT400, FREEDOM KOŃCOWA KALIFORNIA500, DOBRE JUTRO600

Przy okrągłym stole wszystkie miejsca są ze swej natury równorzędne, aby tę nie wątpliwą wadę okrągłego stołu ominąć współczesna technologia polityczna stosuje różne sugestie /np. świetlne/. Uzyskane w ten sposób wyróżnienia otrzymują osob najważniejsza zdaniem organizatora rozmów. Wystarczy o tym pamiętać by nie dać się nabrać.

SW Nr 19/188 Zamkn. 14 IX 88 r. wydaje Ag. Inf. SW PODAJ DALEJ